XX Niedziela okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 15,21-28): Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

«Tak, Panie, lecz i szczeni?ta jedz? z okruszyn, które spadaj? ze sto?ów ich panów»

Rev. D. Joan SERRA i Fontanet
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy scenę z kobietą kananejską: poganką, nie Izraelitką, której córka jest bardzo chora, opętana przez złe duchy. Kobieta słyszała o Jezusie, wychodzi mu na spotkanie i krzyczy w Jego stronę: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha» (Mt 15,22). O nic Go nie prosi, a jedynie mówi Mu o toczącej jej córkę chorobie, ufając iż Jezus przystąpi do działania.

Jezus “udaje głuchego”. Dlaczego? Może dlatego, że ujrzał wiarę owej kobiety i pragnął ją pogłębić. Kobieta nie przestaje błagać, do tego stopnia, że uczniowie proszą Jezusa, by ją odprawił. Wiara tej kobiety uwidacznia się, przede wszystkim, w jej pokornej uporczywości, podkreślanej przez słowa uczniów: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» (Mt 15,23).

Kobieta nie przestaje błagać; nie rezygnuje. Milczenie Jezusa tłumaczy się tym, że przybył tu tylko dla domu Izraela. A przecież, po zmartwychwstaniu, powie swym uczniom: «Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16,15).

To milczenie Boga czasem nas trapi. Ileż to razy uskarżaliśmy się na to milczenie? Ale kananejka korzy się, pada na kolana. To postawa adoracji. Jezus odpowiada jej, że nie jest dobrze zabierać chleb dzieciom, by rzucić go psom. Kobieta odpowiada mu: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów» (Mt 15,26-27).

Rozgarnięta kobieta. Nie obraża się, nie pyskuje, tylko przyznaje Mu rację. “Tak, Panie”. Ale udaje jej się przeciągnąć Go na swoją stronę. Tak jakby mu powiedziała: - Jestem jak pies, ale pies jest pod opieką swego pana.

Kananejka daje nam wspaniałą lekcję: przyznaje rację Panu, który zawsze ma rację. – Nie upieraj sie przy swoich racjach, kiedy staniesz porzed Panem. Nigdy nie narzekaj, a jeśli już ponarzekasz, to na koniec powiedz: «Panie, bądź wola Twoja».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nauczmy się pokory, a raczej uchwyćmy się jej. Jeśli jeszcze jej nie posiadamy, nauczmy się jej. Jeśli ją mamy, nie traćmy jej.» (Święty Augustyn)

- «Pan nie zamyka oczu na potrzeby swoich dzieci, a jeśli czasami wydaje się nieczuły na ich prośby, to tylko po to, by ich wypróbować i hartować ich wiarę.» (Benedykt XVI)

- «Jak Jezus prosi Ojca i składa Mu dziękczynienie przed otrzymaniem Jego darów, tak samo uczy nas tej synowskiej śmiałości: "Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie" (Mk 11, 24). (...) O ile Jezus jest zasmucony "niedowiarstwem" swoich bliskich (Mk 6, 6) i "małą wiarą" swoich uczniów (Mt 8, 26), o tyle jest pełen podziwu dla "wielkiej wiary" setnika rzymskiego (Mt 8,10) oraz kobiety kananejskiej (Mt 15, 28).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2610)